

JNBT FAQ 15.09.2015

Hej.

Mam roczniaka, który ciągle kłapie pyszczkiem. Czy to jakiś odruch? Czy to mu przejdzie?

Martyna



Cześć Martyno!

W JNBT prowadzimy szkolenia w ramach wczesnego szkolenia źrebaków, które wprowadziliśmy dzięki zaproszeniu do Polski dr Roberta M. Millera. To wyjątkowy ekspert w dziedzinie zachowań źrebaków i dojrzałych koni.

Zachowanie, o które pytasz jest charakterystyczne dla źrebaków, bo nie spotykane lub spotykane bardzo rzadko u dorosłych koni. Mowa tutaj o **baby talk - clacking**, czyli o otwieraniu pyszczka i „ciamkaniu” nim. Co mam na myśli możecie zobaczyć na [filmie](#).



„Ciamkanie” jest wrodzone u każdego źrebęcia. Już w kilka godzin po urodzeniu można je zaobserwować. Źrebaczki robią tak najczęściej w sytuacji gdy poznają nowego dorosłego konia, lub przychodzi do nich człowiek którego nie znają. Robią to także w sytuacji gdy czują się niepewnie ale jeszcze nie jest to moment do ucieczki, lub gdy nie mogą uciec.

Baby talk można dosłownie przetłumaczyć na „*Jestem dzieckiem, nie rób mi krzywdy*”. Jeśli będziesz miała okazję zaobserwować ciamkanie w stadzie zauważysz, że starsze konie zachowują się wobec maluszków bardziej ostrożnie i są dla nich dość pobłażliwe.

Wiek do jakiego konie używają tego sposobu „obrony” to około 2,5-3 lata. Jeszcze w wieku 2 lat często można spotkać ciamkające dzieciaki. Jednak dla młodzieży nie ma już pobłażania i „nastolatki” wdrażane są w surowe ramy obowiązujące w stadzie. Są to jednak bardziej sugestie niż kopnięcia czy mocne ugryzienia. Młodzieniaszek uczy się że baby talk nie obroni go gdy źle się zachowuje.

Bardzo rzadko ale jednak czasami zdarza się że spotkacie baby talk u dorosłych koni. Jest to jednak najprawdopodobniej spowodowane uwarunkowaniem się zachowania, polegającym na tym że koń odkrył że używając ciamkania unika „kary” i jest traktowany łagodniej.

Innych znaków i sygnałów źrebaki tak jak ludzkie dziecko musi się dopiero nauczyć. Kulenie uszu, miny, machnięcia ogonem czy nastawianie zadem jako ostrzeżenie to sygnały wyuczone od innych koni. Dlatego źrebęta wymagają tego aby wyrastać w stadzie najlepiej złożonym



z klaczy, wałachów i innych źrebaków/młodzieży. Idealem jest tabun złożony z ogiera, klaczy i źrebiąt. Sieroty pozostawiane na dłuższy czas bez stada są „niemowami” lub ich mowa ciała jest bardzo upośledzona. Opiekę nad źrebiętami powinna sprawować osoba doświadczona ponieważ jest to zadanie dość niebezpieczne. Maluchy bowiem nie stosują faz w komunikacji. Źrebię nie skuli uszu żeby nas ostrzec przed kopnięciem, on po postu nastawi się i kopnie i zrobi to bardzo szybko.



Traktuj źrebięta delikatnie i z łagodnością ale konsekwentnie i nie zapominaj, że przyjdzie kiedyś czas wymagań.

Powodzenia!
Tosia JNBT

